

Nr. 42

Cena numeru  
**20 gr.**

CENA PRENUMERATY  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4.50 gr.  
Dla reb. 3.75 gr.  
Cena do dom. 3.50 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilustr. 5.25 gr.  
Poza Łodzią 5.75 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXXI r.**  
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII**

Sobota dnia 11 lutego 1928 r.

## Mafia ukraińska przed lwowskim sądem przysięgłych.

### Zeznania świadków odwodowych.

Alibi, które zawiodło — Zeznanie nadkomisarza Mittlenera odłożone.

13 - ty dzień rozpraw.

Lwów, 10,2 (aw)

W dniu dzisiejszym procesie przeciwko członkom tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej, sala rozpraw wypełniła się po brzegi. Napłynęły tłumy ciekawych, żadne wysłuchania zeznań szefa policji politycznej, nadkomisarza Mittlenera.

Przesłuchanie Mittlenera jednakże nie nastąpiło, odłożono je do jutra.

Natomiast przesłuchano szereg świadków odwodowych, a mianowicie:

Tęścia oskarżonego Hołodyńskiego, ks. Jaciowa, proboszcza gercko-katolickiej parafji w Machnowie. Jaciow zeznaje, iż zięć jego Hołodyński, już w roku 1920 wykazywał dążności do popierania polityki Petlury, natomiast nie hołdował żadnym ideom bolszewickim i do ukraińskiej organizacji wojskowej nie należał.

Dalej zeznaje Michajło Hałuszczyn, prezes lwowskiej „Proświty”. Zeznanie jego streszcza się w stwierdzeniu faktu, że Hołodyński starał się w styczniu r. b. roku o zaangażowanie go w „Proświcie”. Otrzymał odpowiedź przychylną.

Z kolei zeznaje koleżanka Olgi Werbickiej, Borysławska, która miała zeznać, iż w dniu 19 października 1926 r. była u Ołgi Werbickiej w mieszkaniu i zastała tam Iwana Werbickiego. Wizyta miała mieć miejsce wieczorem. Borysławska zeznaje, iż była raz wieczorem u Werbickich, możliwe, że w paź-

dzierniku, natomiast nie jest wcale tego pewna, aby to miało miejsce właśnie 19-tego miesiąca.

Następuje zeznanie sierżanta Majesa, o. kolegi Atamańczuka, który oświadcza, że widział u Atamańczuka broń i dołary.

W tem miejscu obrońca Dawydjak zwraca się do sądu, stawiając wniosek wyłączenia spośród oskarżonych oskarżonej Jas-

nickiej wobec jej podniecenia i podniesionej temperatury. Obrońca powołuje się na trzeczenie lekarskie.

Prokurator wyraża wątpliwość co do tego, czy wyłączenie oskarżonej, której grozi ponad 5 lat więzienia, jest zgodne z procedurą. Przewodniczący przychylił się do wywołań prokuratora i rozprawy dalsze odrocza do jutra.

## Nie wolno ostrzegać!

### Nauka na przyszłość.

PUBLICZNA TAJEMNICA JEST FAKT, ŻE OD CZASU PRZEWROTU MAJOWEGO ŻYWIŁY ANTYPANSTWOWE ROZPOCZĘŁY ENERGICZNĄ AKCJĘ, KTÓREJ RZĄD DOTYCHCZAS NIETYLKO SPARALIZOWAĆ NIE POTRAFIŁ, LECZ KTÓRA ZDA SIĘ — Z DNIA NA DZIEŃ PRZYBIERA NA ROZMIARACH.

STOJĄC ZAWSZE NA STRAŻY POLSKOŚCI — POZWOLIŁYMY SOBIE

PO KILKAKROC OSTRZEC RZĄD, ŻE NASTĘPSTWA UPRAWIANEJ WOBEC WYWROTOWCÓW POLITYKI MOGĄ BYĆ FATALNE — W REZULTACIE REDAKTOR NASZEGO PISMA, P. ED. MUND BARTOSZEK, OTRZYMAŁ WCZORAJ ZAWIADOMIENIE O OSTATECZNYM SKAZANIU GO NA ZASADZIE AŻ TRZECH ARTYKUŁÓW KODEKSU KARNEGO NA JEDEN TYDZIEŃ ARESZTU.

## Góra runęła na tor kolejowy.

Linja kolejowa zasypana na przestrzeni połowy kilometra wałem ziemi, wysokim na kilkanaście metrów.

Połączenie kolejowe Oslo - Bergen przerwane.

Oslo 10 lutego.

Wczoraj, o 26 mil od miasta Bergen w północnej Norwegii, nastąpiło po silnych opadach śniegu i strasznej burzy, osunięcie się wysokich gór, położonych nad linią kolejową Oslo-Bergen. Kilkanaście milionów metrów sześć. ziemi runęło w nocy na tor kolejowy, zasypując go na kilkanaście metrów wysokości a długości około pół klm. W ciągu wczorajszego dnia i dzisiejszej nocy góra dalej się obsuwa, zasypując trzy mosty kolejowe na tej samej linii. Mosty zostały zerwane i zniszczone Olbrzymie masy śniegu, które spadły na góry, grożą dalszymi katastrofami.

Połączenie kolejowe pomiędzy stolicą Oslo a Bergen zostało uniemożliwione. Kierownictwo kolei norweskich oświadcza, że jest to największa katastrofa, jaka nawiedziła kiedykolwiek tę górską kolej. Katastrofa nie ograniczyła się jednak do samej północy Norwegii, lecz nawiedziła także południe we części kraju. W gminie Balestrand wskutek obsunięcia się, po wielkiej burzy, części wysokiej góry, zostały zasypane trzy domy i cały szereg zabudowań gospodarczych. W zasypanych domach znalazł śmierć właściciel domu, jego żona i troje dzieci.

Z nad wybrzeża nadchodzą wiadomości o katastrofach okrętowych.

**Kino Dom Ludowy**

PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj

Dzisiaj

Przepiękny film erotyczny p. t.

**Ostatnia godzina**

(HOTEL POTEMKIN)

w rolach głównych partnerka Rudolfa VALENTINO

**Vilma Banky** i znaną z obrazu „Atlantida” **Jean Angelo**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

# Po „zwycięstwie” w Genewie.

„Pokonany” Waldemar po swemu pojmuje wypełnienie przyjętych na się zobowiązań.

Wilno, 10.2. (aw)

Według doniesień z pogranicza w pow. święciańskim po stronie litewskiej w rejonie Kołtyniany ro wsi Kurynszliki przybyła uzbrojona w karabiny, rewolwery i granaty ręczne grupa szaulisów, złożona z 30 ludzi. Grupa rozlokowała się we wsi i zaczęła terroryzować mieszkańców domagając się bezpłatnej żywności i innych świadczeń. Oddział szaulisów od czasu do czasu wykonuje z Kurynszliki w kierunku granicy polskiej prowokując oddziały polskiej straży granicznej.

Paryż 10 lutego (pa)

Prasa omawia w dalszym ciągu kwestję litewską.

„Action Francaise” zamieszcza korespondencję Le Boucher'a z Kowna w której zbija twierdzenie uczonych litewskich o bogactwie literatury litewskiej. Korespondent opisuje rozmowę swą z prof. uniwersytetu kowieńskiego, który po dłuższej dyskusji zmuszony był przyznać, iż brak wszelkich pomników kultury litewskiej. Le Boucher kończy swą korespondencję podkreślając ubóstwo życia intelektualnego na Litwie, która przesiąknięta całkowicie kulturą polską zmuszona była po wypowiedzeniu tej ostatniej wojny rzucić się w objęcia obcych, nie posiada bowiem żadnych zasobów własnych.

W tym samym dzienniku Charles Mourras, omawia artykuł posła do Reichstagu i członka niemieckiej partii ludowej Rheinbarena, który dowodzi konieczności rewizji granic polsko-niemieckich oraz zniesienia korytarza pomorskiego, co leżałoby rzekomo również w interesie Polski. Mourras oświadcza, że podobna filantropja przypomina uczucia Ugolina względem

swych dzieci, poczem wykazuje, że Niemcy ulegają nadal obledowi, który każe im uważać siebie za naród wybrany.

„Correspondence Universelle” omawia treść wysłanej przez Waldemara przed wyjazdem do Berlina odpowiedzi na notę polską. Korespondencja podkreśla nieszczerść tej odpowiedzi, uciekanie się w niej do różnych wybiegów, ciągle mijanie się z prawdą i wyszukiwanie niemożliwych sytuacji których jedynym celem jest odwlekanie jaknajdalej rozpoczęcia postanowionych w Genewie rokowań z Polską.

## 16-TA LOTERJA PANSTWOWA

4-ta klasa - 2-gi dzień

GŁÓWNIJSZE WYGRANE

5.000 zł. nr. 54158.

2.000 zł. nr. 52771.

1.000 zł. nr. 39032

800 zł. n-ry 8377 108256.

600 zł. nr. 97893.

500 zł. n-ry. 37576 55560 75523 99091

126728.

400 zł. n-ry 44086 50907 53276 54106

56607 70695 75013 82000 90869 91286 92382

98590 108631 121796

300 zł. n-ry. 5378 8716 11383 13727

18115 19675 23246 26886 35770 46757 54327

55073 55721 57704 59150 70133 70237 72541

75520 82274 82283 85470 86855 93481 102418

103582 107943 110337 118973 120075 122921

124642 125304

## Echa wielkiej afery spirytusowej.

Policeja dokonała dalszych aresztowań.

Główni winowajcy zdołali zbiec.

Wadowice 10 lutego.

W znanej sensacyjnej sprawie spirytusowej w rafinerji likierów A. Fränkla, Sp. A w Białej prowadzi sąd obwodowy w Wadowicach nadal dochodzenia.

Wynik musi być obfity, gdyż na ich podstawie nastąpiły dalsze aresztowania.

Między innymi aresztowano i odstawiono do sądu obwodowego w Wadowicach właścicieli fabryk wyrobów perfum Pehaga w Krakowie i Przybyłę z Król. Huty. Po

przesłuchaniu i złożeniu kaucji w wysokości 100.444 zł Przybyłę zwolniono.

Również szef firmy A. Fränkla w Białej, Zygmunt Fränkiel, jest aresztowany i odstawiony do sądu w Wadowicach.

Sieć oszukańczej manipulacji ciągnie coraz dalsze koła i straty poniesione przez rząd są olbrzymie. Główni winowajcy, generalny dyrektor Wald i prokurent Thoru, którzy po wykryciu afery w listopadzie ub. zbiegli nie są dotychczas odzyskani.

## Wyrodney syn.

Zamordował w ohydny sposób swego ojca, by nasycić pragnienie zemsty.

Białystok 10 lutego (aw)

W końcu ub miesiąca — jak donoszą niektóre pisma — znaleziono między wsiami Darnowo i Uściarki w powiecie augustowskim zwłoki Mikołaja Skowrońskiego przyczem głowa trupa tkwiła w sparze mostu.

Przeprowadzone gruntownie śledztwo wykazało, iż mordu dopuścił się syn zamordowanego, Edward Skowroński.

Jak przyznał się sam wyrodney syn — przyczyną ohydnych przestępstwa było pragnienie zemsty

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Notowania z dnia 10-go lutego

WALUTY i DEWIZY.

Belgja 124.15

Łondyn 43.43

Nowy Jork 8.90

Paryż 35,03 i pół

Szwajcarja 171.45

Włochy 47,22 i pół

Wiedeń 125.53

Obrót dewizami mniejszy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88 i jedna czwarta. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. pożyczkowa dolarowa 66,00; 5 proc. konwersyjna 67,00; 10 proc. kolejowa 102,25; 5 proc. pożyczkowa konw. 61,00; 8 proc. L.Z. banku gosp. kraj. 93,00; 8 proc. L.Z. banku rolnego 93,00; 8 proc. L.Z. Tow. kred. przem. pol. 89,00; 8 proc. L.Z. ziem. zlot. 83,00; 4 i pół proc. L.Z. ziemskie 57,00; 5 proc. L.Z. m. Warszawy 80,40; 10 proc. L.Z. Lublina 87,00; 8 proc. L.Z. Łodzi 75,50; 8 pr. oblig. komun. banku gosp. kraj. 93,00

AKCJE.

Bank dyskontowy 136,00; Bank handlowy 123,00; Bank Polski 166,00; Zw. sp. zar. 92,50; Elektr. Dąbr. 70,00; Siła i Światło 106.; Warsz. tow. fabr. cukru 75,00; Wysoka 151,00; Gródek 9,50; Węgiel 98,00; Lilpop 40,50; M. drzejów 44,00; Norblin 208,00; Ostrowieckie 83,25; Pocisk 11,75; Rudzki 20,00; Starachowice 62,75.

## Straszny w skutkach karambol w Lotaryngji.

Pociąg pospieszny zderzył się z tramwajem,

17 osób zahitych, 34 rannych.

Berlin 10 lutego.

Wczoraj wieczorem w pobliżu Diedenhofen w Lotaryngji, pociąg pospieszny zderzył się z tramwajem.

Do północy wydobyto z pod rozbitych wagonów 17 trupów i 34 rannych.

Motorniczy tramwajowy po wypadku uciekł i dotychczas nie zdołano go odnaleźć; przypuszczają, że zwarjował z przerażenia.

Ofiarami wypadku są przeważnie urzędnicy, którzy wracali właśnie do domów.

## Po samobójstwie finansisty

Akcje na giełdzie wiedeńskiej znacznie spadły,

Wiedeń, 10.2. (aw)

Samobójstwo wiceprezydenta wiedeńskiej izby giełdowej Roberta Wortmana, który powiesił się w dniu wczorajszym na roletach okna, wywołało w wiedeńskich kołach fi-

finansowych i handlowych wielkie wrażenie.

Ustalono jest, iż przyczyną samobójstwa wiedeńskiego finansisty była ruina finansowa wywołana spadkiem akcji Kruppa oraz akcji miedzianych.

# Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

## W STAN SPOCZYNKU

Na wniosek Rady Ministrów Prezydent Rzplitej przeniósł w stan nieczynny I prezes Najw. Tryb. Adm. Jana Sawickiego. Czł. sędziowsko obowiązki te pełnić będzie dr. Rudolf Kózycki, przez Trybunału.

## NOWY MOST NA WISLE.

Łociągami specjalnym wyjeżdża do Sandomierza Min. Komunikacji inż. Romocki, aby osobiście dokonać otwarcia nowego mostu pod Sandomierzem. Jest to pierwszy most, wybudowany w Polsce niepodległej i łączy dwa dawne zabory. Budowa przy pomocy polskich sił technicznych i materiałów krajowych trwała 2 i pół roku, a koszty wyniosły 3 milj. 250 tys. złotych.

## CZERWONA ZGUBA.

Z Grodna donoszą, iż w dniu wczorajszym na ulicach miasta znaleziono pięć transparentów komunistycznych, z antypaństwowymi napisami, wzywające do głosowania na listę Nr. 13.

## DO RZYMU.

Biskup śląski ks. Lisiecki, wyjechał na dłuższy czas do Rzymu, aby przedstawić Ojcu św. sprawy dotyczące diecezji śląskiej.

## W ROCZNICĘ ODZYSKANIA DOSTĘPU DO MORZA.

Na podstawie rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych dzień 10 lutego uznany został jako święto Polskiej Marynarki Wojennej. Garnizony morskie i formacje żegluga będą uroczystie obchodziły to święto.

Dzień 10 lutego uznany został za święto marynarki ze względu na przypadającą rocznicę uzyskania przez Polskę dostępu do morza

oOo

## ŚMIERĆ JUGOSŁOWIAŃSKIEGO MEŻA STANU.

Białogród, 10-2 (pat)

Zmarł tu wybitny przywódca stronnictwa radykalnego Jovanowicz.

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 7—11 1928 r.

Dla dorosłych

**VERDUN**

Największa Bitwa Narodów z lat 1914—1918

Dla młodzieży

**BENALI**

Dramat w 10 aktach według utworu poety perskiego Omara Khayyamy

Do akt Nr. 88 1928 r.

## OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 103) U. P. C. ogłasza, że w dniu 22-go lutego 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Juliusza pod nr 20 odbędzie się sprzedaż przetargu publicznego ruchomości należących do Antoniego Makówki i składających się z pianina, oszacowanych na sumę zł. 500

Łódź, dn. 7 lutego 1928 r.

35571 Komornik (—) ZAJKOWSKI.

# Hydrze bolszewickiej w Polsce odcięto znowu jedno ramię.

Aresztowania komunistów we Lwowie, w Stanisławowie, Tarnopolu i Brodach.

Lwów 10,2 (pat)

W związku z aresztowaniami we Lwowie prasa tutejsza donosi, że dochodzenie policyjne w sprawie antypaństwowej działalności kom. partji zach. Ukrainy ustaliło, że siła organizacyjna skoncentrowana była we Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie a zwłaszcza

w Łucku pod kierownictwem byłych posłów Czuczmaja i Kozickiego, gdzie zbiegały się nici tej działalności. Władze w Łucku aresztowały 15 osób oraz 2 wymienionych posłów. Dalsze aresztowania przeprowadzono we Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie i Brodach

# Z Rady Ministrów. Ratyfikacja układu z Niemcami.

Zmiany w procedurze karnej — Podwyżki dla pocztowców.

Warszawa 10 lutego (pat)

Dnia 10 b. m. o godz. 5 po poł. odbyło się pod przewodnictwem wicepr. min. dr. K. Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem uchwalono m. in. projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu zawartego między Polską a Niemcami dotyczącego rybołówstwa na wodach granicznych, projekt uchwały rady ministrów w sprawie zatwierdzenia konwencji w sprawie obywatelstwa, podpisanej w Rzymie 6 III. 1922 r., projekt rozp. Prez. Rzpl. o zmianach i uzupełn. skarbowej ustawy karnej, projekt rozp. Prez. Rzpl. o zmianie niektórych przepisów kodeksu karnego z r. 1903 oraz przepis o postępowaniu karnem w sądach apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, proj. rozp. Prez. Rzpl. o stosunkach służbowych

profesorów państwowych szkół akademickich oraz sił pomocniczych, projekt rozp. Prez. Rzpl. o bibliotece narodowej w Warszawie. Rada ministrów uchwaliła projekt uchwały w sprawie inwestycji w państwowej fabryce związków azotowych w Tarnowie, projekt uchwały w sprawie planu parciacyjnego na r. 29 projekt rozporządzenia Rady Ministrów ustalającego wykaz nieruchomości ziemskich, podlegających w r. 1928 wykupowi. Na wniosek Min. Pocz. i Tel. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozp. w sprawie specjalnych dodatków służbowych dla funkcjonariuszy poczt, telegrafów i telefonów, a na wniosek Min. Komunikacji projekt rozp. Prez. Rzpl. o budowie kolei Weretajewo—Druje.

# Za zasługi oddane w wojnie z Polską

Odnaczone będą miasta białoruskie orderem „Czerwonego sztandaru“

Moskwa 10 lutego (aw)

Rewwojensowiet postanowił nadać niektórym miastom i osiedlom Białej Rusi i Ukrainy Zachodniej order czerwonego sztandaru, za zasługi oddane przez ludność

tych miast bolszewikom w czasie wojny polsko—sowieckiej 1919—1920 roku. Odnaczeni to otrzymać ma m. in. Mińsk, Borysów, Mińleszkiewicze, Dukora; Wieś Gatowo i kilka innych osiedli,

# Spór polsko - gdański Przed trybunałem w Hadze.

Haga, 10-2 (pat)

Sekretariat stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości podaje półoficjalnie do wiadomości prasy następujące informacje: Zwolany na sesję nadzwyczajną stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze odbył dnia 7 bm. pod przewodnictwem p. Anzilotti posiedzenie publiczne w celu wysłuchania wyjaśnień stron w sprawie sporu polsko-gdańskiego, dotyczącego prawa gdańskich funkcjonariuszy polskich kolei państwowych do odwoływania się do sądów gdańskich. W kwestji tej zwróciła się do trybuna

tu o opinię Rada Ligi Narodów. Po zwykłych formalnościach wstępnych zabrakł głos p. Gilbert Gidel profesor na wydziale prawa uniwersytetu paryskiego w celu przedstawienia i rozważenia tezy w imieniu wolnego m. Gdańska.

Po przemówieniu prof. Gidela zabrakł głos p. Lambert b. adwokat w Hadze, holenderski radca stanu, który przedstawił stanowisko Polski w tym sporze.

Pierwsze posiedzenie zamknięto o godz. 20 min. 30, skutkiem czego p. Lambert dalszy ciąg swego przemówienia odłożył do jutra.

## RADICZ WYCOFUJE SIĘ.

Białogród, 10. 2 (pat)

Radicz zrzekł się misji utworzenia gabinetu koncentracyjnego. Wezwany przez króla przywódca demokr. Dawidowicz oświadczył,

że po decyzji stronnictwa radykalnego uważa utworzenie gabinetu koncentracyjnego za wykluczone. Wówczas król wezwał przydenta Skupczyny Ninko Pericza, który rozpoczął narady.

# W otwartem polu.

**Nie było prawnych podstaw do unieważnienia listy — Ustawy antykomunistyczne — Polska w niebezpieczeństwie — Gdzie jest ustawa? — Uczciwość przede wszystkim — Walka z komunizmem w Sejmie.**

Kwestja udziału w wyborach do Sejmu Komunistów jest obecnie szeroko omawiana i komentowana. Jak wiadomo, główna komisja wyborcza nie znalazła w obowiązujących przepisach prawnych podstaw do unieważnienia zgłoszonej listy komunistycznej. Komuniści więc staną do obecnych wyborów podobnie, jak do nich stawali pięć lat temu.

W wielu państwach Europy przeprowadzono już ustawy antykomunistyczne, które uniemożliwiają żywiołom wyrotowym wpływ na bieg spraw państwowych w przedstawicielstwie parlamentarnem. Mają taką ustawę faszystowskie Włochy, przeprowadził ją w Hiszpanji Primo de Rivera. Prawo antykomunistyczne obowiązuje również w najliberalniejszym państwie Europy, dostarczającem zawsze azylu wszelkim wygnańcom politycznym — w Szwajcarji.

W Polsce, do tysiąca powodów, które wszędzie na świecie czynią walkę z komunizmem aktualną, dołącza się jeszcze jeden wzgląd ogromnie ważki. Granicząc o miedzę z Bolszewją najsilniej jesteśmy narażeni na niebezpieczeństwo komunistyczne, najtrudniej nam przeciwdziałać zbrodniczej propagandzie wyrotowców, przesączającej się przez wschodnią granicę.

To też stronnictwa narodowe, gdy propaganda komunistyczna zasilona pieniędzmi bolszewickimi zaczęła przybierać u nas rozmiary niepokojące, zgłosiły do Sejmu projekt ustawy antykomunistycznej, który, dalszy władzom i społeczeństwu prawną podstawę do energicznej i skutecznej walki z wyrotowcami. Projekt ten nie doczekał się nawet rozpatrzenia przez Izby ustawodawcze Stronnictwa lewicowe uznały temat za „drażliwy” i wolały nie mieć potrzeby ustosunkowywania się do niego. Rząd również nie wypowiedział swego zdania co do projektu ustawy antykomunistycznej, a w kilka dni po jej zgłoszeniu do Sejmu — odroczył Sejm. Ustawa została pogrzebana.

Podobnie nie miał Sejm możności do końca zniżyć ordynacji wyborczej i wpro-

wadzić do niej postanowień, któreby komunistom, walczącym z obecnym naszym ustrojem politycznym — uniemożliwiły korzystanie z dobrodziejstw tego ustroju, z czynnego i biernego prawa wyborczego. Odroczenie ostatniej sesji sejmowej zaraz po jej rozpoczęciu, przerwało pracę nad ordynacją. Obecnie wybory odbywają się według postanowień ordynacji starej, która niewątpliwie w wielu punktach nie odpowiada potrzebom obecnej chwili.

Okazało się to jaskrawo, gdy przed Główną Komisją Wyborczą stanął dylemat unieważnienia lub nieunieważnienia listy komunistycznej. Nie znaleziono w ordynacji przepisu, któryby pozwolił unieważnić listę jasno i uczciwie z tego powodu, że jest komunistyczna. Zaś ilość ważnych podpisów była wystarczająca do konieczności zatwierdzenia listy.

Tedy do obecnych wyborów komuniści staną. Ma to i jedną dobrą stronę. Niebezpieczeństwo komunistyczne, po ogłosze-

niu wyników wyborców, stanie przed całym społeczeństwem w świetle cyfr. Będziemy się mogli dokładnie zorientować gdzie i jakie postępy poczyniła zaraza komunistyczna. Dostaniemy materiał, który umiejętnie wykorzystany, będzie mógł stać się podstawą do planowego i celowego tępienia zła tam, gdzie ono najsilniej wgrzyzło się w społeczeństwo.

Zaś przyszły Sejm, który jest w stanie zmienić konstytucję, będzie miał możność uchwalenia jaknajostrzejszej ustawy antykomunistycznej, będzie miał możność usunięcia komunistów z Sejmu, wprowadziwszy odpowiednie postanowienia do konstytucji.

Spółeczeństwo oczekuje od stronnictw, które idą do walki wyborczej nie bezpłodnych żalów nad tem, że lista komunistyczna nie została unieważniona, ale konkretnych i wiążących deklaracji, jak się ustosunkują do walki z komunizmem w przyszłym Sejmie.

## LISTY z FRANCJI.

### Zabójca Rasputina, ks. Jussupow, przeciw Kiereńskiemu.

ARTYKUL w ORGANIE KIEREŃSKIEGO — SKARGA o OSZCZERSTWO — JEDEN z NAJBOGATSZYCH ROSJAN — WSZYSTKO WYSSANE z PALCA — „KONIEC RASPUTINA”.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Paryż w lutym.

„Dni” paryski organ b. dyktatora Rosji, Kiereńskiego, przyniósł sensacyjny artykuł, zawierający szereg napaści na znane z afery Rasputina księcia Jussupowa. W artykule tym mowa była o niemoralnych czynach księcia, o jego wysiedleniu z Francji, o zamknięciu przez władze należące do księcia magazynu mód i tp. Artykuł ten, który, — rzecz jasna, — przedrukowany został przez największe i najpoczytniejsze pisma europejskie, wywołał wielką sensację w opinii całego świata.

Obecnie okazuje się, że artykuł organu Kiereńskiego był tendencyjny i że poszczególne wiadomości nie opierały się na prawdzie. Książkę Jussupow, czując się dotkniętym na honorze, podał na naczelnego redaktora dziennika „Dni”, A. Kiereńskiego, skargę o oszczerstwo; tak że ciekawa ta sprawa będzie już w czasie najbliższym rozpatrywana przez paryski sąd pokoju.

Książkę F. Jussupow, hrabia Sumarokow-Elston, ożeniony z księżną Ireną Aleksandrowną jest nie tylko wybitnym przedstawicielem arystokracji rosyjskiej, lecz równocześnie jednym z najbogatszych Rosjan. Nazwisko człowieka tego już raz zyskało sobie rozgłos światowy, a mianowicie po zabójstwie Rasputina, który zamordowany

został właśnie w pałacu księcia Jussupowa. Obecnie wystąpi on przed opinią europejską w charakterze głównego bohatera procesu, który pomimo swej zewnętrznej apolityczności ma niewątpliwie tło polityczne.

W rozmowie z przedstawicielami prasy książkę Jussupow oświadczył, że nikt go nigdy nie wysiedlał, że jego magazyn mód przez nikogo nie był zamykany i bardzo pomyślnie się rozwija, że wszystkie wogóle „rewelacje” gazety „Dni” wyszły z palca. Równocześnie dał on do zrozumienia, że zdecydowany jest z całą energią zwalczać szerzone o nim nieprawdziwe pogłoski, które mają go w oczach opinii europejskiej skompromitować.

Przypuszczam, że autorami wszystkich tych wiadomości są ludzie, którym nie na rękę jest moja najnowsza książka „Koniec Rasputina”. Książkę tę, napisaną jak najobiektywniej, wydałem właśnie dlatego dopiero teraz, gdyż chciałem w niej dać odpowiedź na liczne pytania, pozostające w związku z zabójstwem Rasputina i jego wpływami na dworze carskim. Na temat ten napisano już mnóstwo książek, sztuk, broszurek, i scenariuszy filmowych, ale autorzy dzieł tych zawsze popadali w przesadę w tym, czy innym kierunku.”

H. M.

## Zemiałst konsulatu poselstwo.

Wczoraj konsul Czechosłowacji w Kownie G. G. przedłożył ministrowi spraw zagranicznych i premierowi Waldemarasowi swoje pismo uwierzytelniające jako czechosłowacki charge d'affaires dla Litwy. Oznacza to, że Czechosłowacja zamieniła dotychczasową placówkę konsularną na poselstwo.

—oOo—

Młode inteligentne osoby

obu płci nadające się do  
FILMOWANIA

zobacz, zgłaszać się codziennie między  
10 a 2-gą do

Wytwórni Obrazów Filmowych

„KORAJFILM”

Lódź, Zeromskiego 1

## Listy z Kraju.

## Górny Śląsk w okresie wyborów.

Dezorientacja wyborców — Do 12-tu list wyborczych, choć tylko 4 wchodzi poważnie w rachubę — Oredzie Biskupa Śląskiego do kapłanów — Cel uświęca środki czyli terror w walce wyborczej — „Der lachende Dritte“ czyli nadzieje Niemców.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“)

## POŁOŻENIE OGÓLNE.

Katowice, 8 lutego.

Walka wyborcza na Śląsku zdołała już wytworzyć prawdziwy chaos pojęć politycznych i dezorientację całkowitą w obozie narodowym. Wynik wyborów wykaże ogromną szkodę, jaka z tej dezorientacji dla sprawy polskiej na Śląsku bezwzględnie wynika. Niemcy dotąd przy każdym wyborach na Śląsku stale rośli w liczbę oddanych na nich głosów. Rozdwojenie w obozie polskim podczas ostatnich wyborów komunalnych na Śląsku (w listopadzie 1926) przyniosło Niemcom w licznych miastach i większych gminach nawet poważną większość i powinno choćby dlatego stanowić dla nas poważne „Mane-Tekel“. Niestety wśród zaciętrzewienia walk partyjnych w obozie polskim mało się zwraca uwagi na groźbę nam z tej strony największe niebezpieczeństwo, wobec którego przecież powinny być ustać wszelkie inne, bo mniej ważne względy.

Województwo śląskie podzielone jest na 3 okręgi wyborcze do Sejmu; przy wyborach zaś do Senatu całe Województwo stanowi tylko jeden okręg wyborczy. Liczba zgłoszonych list wyborczych w poszczególnych okręgach jest różną i wynosi od 7 do 12.

Wprowadzie tylko 4 partje czy bloki wchodzi poważnie w rachubę, mianowicie 1) Śląski Blok Katolicki (partja Korfantego), 2) Zjednoczenie dla współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego (sanacja), 3) sprzymierzeni socjaliści polscy i niemieccy i 4) lista niemiecka. — i te partje jedynie mogą liczyć na przeprowadzenie po jednym lub więcej kandydatów ze swoich list, mimo to zgłosiły swoje własne listy jeszcze inne partje, choć nie mają najmniejszych widoków powodzenia. Tak na przykład na Śląsku Cieszyńskim (okręg wyborczy Cieszyn-Pszczyna-Rybnik) zgłoszono aż 12 list.

O głosy wyborców ubiegają się tu m. in. także monarchiści, socjaliści lewicowi albo raczej ukryci komuniści, związek stanu średniego i t.p. Małe te i na Śląsku zasadnej roli nie odgrywające partje zapewne same nie liczą zdobycie tu jakiego mandatu, głosy ich jednak mogą odegrać pewną rolę przy podziale mandatów z ogólnej listy państwowej.

## ZACIĘTRZEWIENIE W WALCE WYBORCZEJ.

Właściwa walka, jak już wyżej wspominałem, toczy się ze szkodą dla sprawy polskiej we własnym obozie, a to między Śląskim Blokiem Katolickim wzgl. stronnikiem Korfantego, a t. zw. Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej wzgl. zwolennikami sanacji i obecnego wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego. Obie partje nawzajem czynią sobie wstręty i wogóle nie przebiegają w śródkach, jeden drugiego usiłując hańbić i podać w pogardę swego przeciwnika. Słusznie utarło się zdanie, że polityka demoralizuje; G. Śląsk (czy tylko Śląsk sam?) jest pod tym względem przykładem. Walka ta jest tem wstrętniejszą, że hasłami katolickimi posługują się w niej obie partje, i obie też par-

tje w szeregach swoich mają księży. Tak na przykład z Śląskiego Bloku Katol. obok Korfantego na naczelnem miejscu do Sejmu i Senatu kandyduje b. senator ks. Kanonik Brandys, podczas gdy na czołowym miejscu sanacji znajduje się kandydatura ks. prałata Londzina z Cieszyna.

Biskup Śląski ks. dr. Lisiecki wydał w sprawie wyborów przed kilku dniami oredzie do duchowieństwa swej diecezji, wzywając je do unikania osobiste walk partyjnych i do użycia swych wpływów na złagodzenie umysłów. Z treści cykularza biskupiego wynika jednak niedwuznacznie że nie należy walczyć przeciwko rządowi marszałka Piłsudskiego, jak że „wszelka władza od Boga jest dana“ i t. d. Prasa sanacyjna ogłosiła też w tych dniach pismo dziękczynne Biskupa Śląskiego do marszałka Piłsudskiego za przyznanie przez Rząd 100.000 zł. w formie pożyczki na budowę kościoła katedralnego w Katowicach.

W obecnej walce wyborczej na Śląsku niestety i argument pięści, choć stary, znalazł dość szerokie zastosowanie. Oczywiście może tego rodzaju dowody, wpajania przekonań politycznych stosować tylko siła fizyczna, a tę bezwzględnie stanowią w tym wypadku zwolennicy sanacji jako mający do rozorządzenia zastępy powstańców i falangę urzędników, zależnych przecież we wszystkim od Rządu. Ludzie ci rozbili już kilka wieców Śląskiego Bloku Katol. zamiast z lepszym dla sprawy polskiej pożytkiem rozpocząć od „nawracania“ Niemców. Jeździ taka paczka, uzbrojona w harapy, od wiecu na wiec i mimo, że jest nieliczna, dzięki swej organizacji a przede wszystkim „namacalnym“ argumentom rozpedza zebrania jak n.p. ostatnio w miejscowości Zgoda (ta dna „zgoda“!), gdzie musiano wynieść z sali jednego wiecownika, pobitego do utraty przytomności.

Ciekawe kwiatki retoryczne można też spotkać na tych wiecach. Jeden z mówców, widząc, że nie zdoła przemówić do przeko-

mania słuchaczy, począł krzyczeć wkońca. „Jestem zdania, że dzieci należy chrzczyć dopiero w 12-tym roku życia, na Śląsku jednak panują inne zwyczaje, — a to szkoda!“.

## NADZIEJE NIEMCÓW.

Prasa niemiecka na Śląsku z nieukrywanym zadowoleniem śledzi przebieg walki wyborczej albo raczej partyjnej w obozie polskim i już dziś zapowiada, że Niemcy mogą i muszą uzyskać połowę wszystkich na Śląsku oddanych głosów.

Choć może daleko jest do tego, i choć nawet wierzę, że nigdy do tego nie dojdzie, przecież — na zasadzie podziału według bezwzględnej większości między dwiema największymi partjami możemy się znaleźć w położeniu, że Niemcy mimo znacznej swej mniejszości otrzymają tyle mandatów, co Polacy, jak się to stało przy ostatnich wyborach do Senatu. Wtedy to na stronnictwo Korfantego (Chadecja) padło 107.000 a na Niemców tylko 72.180 głosów; mimo to, ponieważ Śląsk wybierał tylko 8 senatorów, na zasadzie proporcji Polacy mimo znacznej większości otrzymali dwa, a Niemcy również dwa mandaty. Gdyby wtedy Niemcy byli otrzymali tylko 900 głosów mniej, przy padły by Polakom trzy mandaty a Niemcom tylko jeden. Narodowa Partja Rob. i Pełownicy (socjaliści polscy) wtedy nie uzyskali żadnego mandatu, choć na te partje padło również po kilkadziesiąt tysięcy głosów. Głosy te poszły na marne a zyskali tylko Niemcy, którzy w wyborach szli lawą.

Na tym przykładzie widzimy najlepiej, do czego na Śląsku może doprowadzić rozdwojenie i walka w obozie polskim. Jeszcze jaskrawiej ujawniło się to przy wyborach komunalnych, gdzie Niemcy w prawie wszystkich miastach i wielu większych gminach zdobyli poważną większość.

Mówi wprowadzie przysłowie, że „mądry Polak po szkodzie“, pytanie jednak, czy za-

Aleksy Pająk.

## Sanacyjne łamańce.

## Dobro kościoła mając na względzie...

BĘDA GO BRONILI STAROZAKONNI PANOWIE KIRSZBRAUN I WISLICKI

Agenci Be-Be sanacyjny „Blok Bezpartyjny“ otrzymują gotowe szematy protokółów, które uczestnicy aranżowanych przez nich zebrań wiejskich muszą podpisywać. Schemat jest taki:

## PROTOKÓŁ.

.....1928 roku My, niżej podpisa ni mieszkańcy wsi..... mając na względzie dobro Państwa, Kościoła i Narodu, wyrażając zupełne zaufanie do obecnego Rządu Marszałka Józefa Piłsudskiego, przystępujemy do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, mając niezłomne przekonanie, że dobrobyt i potęga Polski wzrastać będzie o tyle, o ile w Sejmie i Senacie nie będzie miejsca dla zaciętrzewionych partyjników.

Na Prezesa Koła wsi..... jednogłośnie wybieramy.....  
.....na Członków asesorów 1)... 2)..... na sekretarza.....

Prezes Koła....

Członkowie....

Sekretarz

Dalej podpisy.

Jak widzimy poczciwych wieśniaków namawia się, że Be-Be ma również na względzie „dobro Kościoła“.

Rzecznikami dobra Kościoła będą za-

pewne tacy Jego wypróbowani przyjaciele, jak Polakiewicz, Kościakowski, jakoteż, przychodzi Kirszbraum i Wislicki, których nazwiska błyszczą na liście rządowej Nr. 1

# Kupiectwo polskie w miastach i miasteczkach

## Ciężki kryzys przeżywa w ostatnich 3 latach.

Jesteśmy w przededniu poważnego kryzysu w handlu. Kryzys ten już dawno odczuwało kupiectwo polskie. Znający dobrze prowincję i kłopoty kupiectwa polskiego pisze:

— Kto tylko miał możność przypatrywania się naszej prowincji w Kongresówce w ciągu ostatnich kilkunastu lat, ten mógł zauważyć, że żywioł polski na terenie wsi, osad, miasteczek i miast powiatowych z wielką energią zabierał się do handlu. Rozpoczęło się od tworzenia kooperatyw spożywczych. To była pierwsza fala ambicji polskiego żywiołu na terenie handlowym.

Później przyszły wysiłki pojedynczych osób. Naogół były udatne. Żywioł polski wzrósł wydatnie w miastach. Tworzyła się warstwa drobnych kupców polskich. Niejedna osada, lub miasteczko lub nawet miasto powiatowe zmieniło fizjonomię. Kupiec polski okazał się niemniej zręcznym, zapobiegliwym, pracowitym i oszczędnym jak kupiec żydowski.

Okupacja niemiecka i austriacka pochłonięły nowe rzesze do handlu. Szeregi handlujących Polaków wydatnie zostały zasłonięte przez wyrzucone z wielkich miast rodziny robotnicze i inteligentne, które warunki zmuszały do chwytania się handlu, bo to była jedyna dziedzina, w której ówczesne lementy mogły się zaczepić i jako tako uregulować.

W pierwszym roku odbudowanego państwa polskiego, polskie rzesze kupieckie na prowincji były już dość liczne. Wiele osad zupełnie się spolszczyło, w miasteczkach i miastach powiatowych ilość sklepów polskich wzrosła. Zdawało się, że sprawa tworzenia rodzimego mieszczaństwa weszła na właściwą drogę.

Niestety reforma pieniężna zahamowa-

ła ten proces, a nawet go cofnęła w tył. Nie każdy drobny kupiec Polak umiał sobie dać radę z należnościami przeliczonymi na złote polskie. Rozpoczęły się bankructwa. Wiele słabszych placówek polskich zostało zlikwidowanych całkowicie, inne popadły w całkowitą zależność od czynników niepolkich, silniejszych finansowo.

Ten smutny okres jeszcze trwa. Kupiectwo polskie w miasteczkach i miastach do tej pory bierze od życia ciężki. Tysiące kupców polskich z wielkim poświęceniem trzymają się

kurczowo swoich sklepów z wiarą w lepszą przyszłość.

Kiedyż poważnie przyjrzą się tym smutnym zjawiskom odpowiednie czynniki państwowe? Kiedyż banki rządowe, które tak silnie wsparły inne gałęzie przemysłowe życia gospodarczego, zdobędą się na żywsze zainteresowanie się ciężkim losem drobnych kupców i pomogą im w wydobyciu się z trudności finansowych? Pytania te są tem ważniejsze, że obecna fala kryzysu w handlu znacznie się wzmogła.

## 40 milionów zł. straciliśmy przez strajki.

### UTRATA 2.365.757 DNI ROBOCZYCH W 324 STRAJKACH ZA PÓŁ ROKU.

Jeżeli zbadamy statystykę strajków w Polsce, to zobaczymy, jakie ogromne straty poniósł robotnik i przemysłowiec, a co za tem idzie i państwo.

W pierwszym półroczu 1927 roku mieliśmy w Polsce 324 strajków, które objęły 2281 zakładów przemysłowych; strajkujących było ogółem w tym czasie 170.217, a przez strajki zmarnowali oni ogółem 2.365.757 dni roboczych.

Jeżeli obliczymy, iż średni zarobek dzienny robotnika wynosi 7 złotych, otrzymamy sumę blisko 16 milionów złotych, które w ten sposób zostały rzucone w błoto. Jeżeli do tego dodamy straty, poniesione przez przemysłowców, a następnie podwyżki ceny produkcji, które następowały prawie zawsze po strajku, możemy śmiało twierdzić, iż straty poniesione w ten sposób, wynoszą 26 milionów złotych.

Kto strajkował? Największa ilość dni strajkowych przypada na robotników budowlanych, metalowców i elektromonterów.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż większość strajków w roku ubiegłym miała miejsce w lipcu i sierpniu, za które to okresy nie mamy jeszcze danych statystycznych, możemy śmiało twierdzić, iż straty za cały rok 1927. poniesione przez samych robotników wynoszą blisko 40 milj. złotych. Doliczając do tego sumy straty, poniesione przez przemysłowców, oraz przez pośredników, dojdziemy do znacznie większej cyfry.

Jest to bilans niezmiernie smutny. Czy nie możnaby było w rozumny sposób zaradzić strajkom?! Cyfry powyższe same wolały głośno do robotników, jak i przemysłowców strajk jest środkiem rujaującym robotników, przemysłowców i kraj!

— o o o —

PETER BOLT.

(26)

## Telegrafista z Perth,

VIII

Hastings płynął do Anglii z powrotem. Kapitan stał na mostku, patrząc w dal nieskończoną. Przed chwilą spadł deszcz, ciepły deszcz podzwrotnikowy i powietrze przesycone było tlenem. Statek tryumfując prął fale, mknąc ku słońcu, które miało rozproszyć mgliste opary. Przedtem jeszcze ukazała się tęcza, sięgająca aż ku Anglii i składała się z opalizujących szmaragdów, brylantów, rubinów i szafirów. Cała ta bajeczna tęcza, złożona z klejnotów z pewnością pochodziła wyłącznie z kolonij i dominjów Zjednoczonego Królestwa, jak również i złotisty deszcz, który te klejnoty przynosił. Szeroko otwarte oczy jego napawały się bogactwem Anglii, gdy tak ze swym stałkiem wpływał w tę tęczę. Ogarnęło go bezmierne uczucie wdzięczności i chętnie upadł by na kolana, tu na tym mostku kapitańskim, był wobec tej cudnej tęczy podziękować Bogu, że go stworzył Anglikiem. Pod wpływem tego uczucia wydał rozkaz hiszpania „Union-Jacka”. Powiewał teraz na wietrze, otaczając swą wszechmocną opieką statek angielski, angielskie morza i bezcennej ładunek australijskich sztab złota, które

„Hasting” w swem wnętrzu wioził do ojczyzny.

Na całym horyzoncie nie było widać żadnego statku, ani żagla. Obsługa „Hastingsa” nie rozumiała dlaczego kapitan na pełnym morzu kazał podnieść flagę. Pierwszy oficer wzruszył ramionami. Wiedział, że starsi ludzie miewają swoje dziwactwa.

IX.

Steve Parker ze swą młodą żoną jechał ciemną nocą. Żadna gwiazda nie błyszczała, noc była bezksiężycowa. Ziemia otaczała głęboka, nieprzenikniona ciemność. Długo trzeba było czekać, zanim gdzieś za błysło jakieś sygnałowe światło, aby zniknąć znowu. Sennie toczył się pociąg i sennie siedzieli podróżni. Do najwyższego stopnia podniecone oczekiwanie, szalona wesołość dnia i mocne piwo znużyły ich nerwy. Okna były zamknięte. Oddech mężczyzny wydzieliał ciężki zapach alkoholu, mieszając się z dymem tytoniu najrozmaitszego rodzaju.

Ludzie przedtem tak hałaśliwi nie mówili teraz wcale. Szczęśliwi nowożeńcy, którzy przed paru zaledwie godzinami na całe życie zawarli związku z młodemi kobietami, chrapali teraz po kątach, lub ziewali przeciągle, z trudem zwalczając sennność. Steve Parker milczał również, ale siedział wyprostowany, trzymając żonę pod rękę. Od chwili, gdy z nią wyszedł z „Hastingsa”, ramienia

jej nie wypuścił ani na chwilę. Nie mówił prawie nic, ona zaś starała się nie zadawać ciekawych pytań człowiekowi, o którym wiedziała tylko to, że przez całe życie będzie jej panem i władcą. Powierzchnowość jego nie jej nie mówiła. Za tą twarzą, za tem spojrzeniem mogło się również dobrze ukrywać zło jak i dobre. Zrozumiała, że kości w jej grze były rzucone, trzymała już kartę w ręku. Ale jeszcze jej nie odkryła, nie wiedziała czy ma asa, czy młodkę. Czy wygrała, czy też przegrała. Była zadowolona, że karty tej jeszcze nie odkryła. Jak gracz, który lubi rozstrzygającą kartę odkrywać powoli.

Patrzyła przez okno. Zaczęło świtać. W mętnym świetle ukazał jej się monotony krajobraz. Steve Parker podniósł się ze swego siedzenia. Przeciągnął się, wyciągnął przed siebie ramiona, ziewnął, potarł ręce, pociągnął każdy palec pokolei, aż trzasnęły.

— Wstawaj, żono, przygotuj się! Jeszcze pięć minut i jesteśmy w Perth! Musimy tam wysiąść.

W milczeniu podniosła się kobieta i poczęła składać swoje rzeczy. Mąż zdjął jej ciężki kafer i duży tłumok. Włożyła długi płaszcz, kapelusz, wzięła torebkę i parasol i wyglądała jak pani, jak prawdziwa młoda mieszkanka Londynu, skromnie lecz gustownie ubrana

(d.c.n.)

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Charakter pisma a długowieczność.

### Wnioski znanego grafologa na podstawie 10 tys. wzorów pism.

Bardzo wielu grafologów usiłuje na podstawie charakteru pisma danej osoby powiedzieć coś o psychice, usposobieniu, upodobaniach czy wstretach; na tej podstawie od różni oni mogą nie tylko pleć, co jest stosunkowo łatwe, lecz nawet określać wiek. Nic też dziwnego, że tego rodzaju grafologia cieszyła się i dotąd cieszy się dużym powodzeniem.

Jeden ze znanych grafologów niemieckich Bruno Kurth, zadał sobie trud rozwiązania zagadki, jaki jest stosunek charakteru pisma danej osoby do jej życia. Dla zorientowania się, wogóle, jaki między temi dwoma sprawami zachodzi związek, Kurth prosił jedno z towarzystw ubezpieczeniowych o udzielenie potrzebnego do badań materiału.

Towarzystwo oddało mu do rozporządzenia dziesięć tysięcy podpisów ubezpieczonych, których wiek dokładnie był znany. Na podstawie bardzo sumiennych badań pisma danej osoby oraz jej wieku Kurth mógł odpowiedzieć sobie na postawione pytanie.

Sumienne badania doprowadziły do następujących wniosków: Jeżeli ktoś pisze bez przyciskania stalówki, oznacza to długość życia niżej przeciętnej; jeśli natomiast pisze silnie przyciskając stalówką do papieru, życie będzie ponad wieko przeciętne. Bardzo znamienne jest dalej według Kurtha to, czy ktoś pisze rozwlekle, czy też zwarto: bo im większa jest rozwlekłość pisma, tym prędzej liczyć się należy z możliwością zgonu.

Nie bez znaczenia również jest wysokość poszczególnych liter a im wyższe są tak zwane krótkie litery tym rychlejszą będzie śmierć piszącego w ten sposób. Równy charakter pisma, gdy w poszczególnych literach nie ma zbyt wielkich różnic długości, za powiada śmierć późną, nierówny natomiast wróży zgon.

Najistotniejsze bodaj znaczenie ma w całej tej sprawie różnica pod względem długość liter, czyli różnica długości między literami dużymi a małymi. Według Kurtha nieznaczne różnice długości tych liter oznaczają, że pisząca tak osoba ma przed sobą długie życie, conajmniej dziesięć lat ponad wiek przeciętne. Natomiast duże różnice między długością liter dużych a ma-

łych są wróżbą wczesnej śmierci.

Na podstawie tych pracowitych bardzo badań Kurth doszedł do przekonania, że najmniej widoków na długowieczność mają ci ludzie którzy piszą nierówno oraz robią duże różnice co do długości liter małych i dużych. Nawet pomiędzy młodzieżą piszącą w ten sposób — powiada Kurth — rzadko kto żył dłużej po nałożeniu próby pisma, aniżeli lat piętnaście.

Kurth dodał jeszcze kilka uwag, do tyczących tego, jakie cechy charakteru oznaczają takie czy inne pismo. Utrzymuje on że np. pismo równe oznacza siłę woli, stałość, nowoczość, wytrzymałość; nieznaczne różnice w długości liter mają świadczyć o braku próżności, skromności, umiarkowania; nierówne pismo bezcelowość, słabą wolę, duże różnice w długości liter świadczą o rozproszeniu umysłu, niezadowoleniu z życia.

## Zbrodnia i kara.

### Z KRAJU FANTASTYCZNYCH EGZEKUCYJ.

Przed kilku miesiącami zamordowano w Utaradit w Sjamie czcigodnego Czaumahańię, wielkiego bogacza, handlarza pieprzu i herbaty. Zbrodniarze w barbarzyński sposób znęcali się nad swą ofiarą. Powyrywali łogaczowi paznokcie z rąk i nóg i darli z niego pasy. Złoczyńców schwytano.

Było ich czternaście. Sjamski sąd skazał zbrodniarzy na śmierć, a egzekucja odbyła się bardzo uroczyście.

Cudzoziemcy, znajdujący się podówczas w Utaradit, otrzymali zaproszenie na to szczegółowe widowisko.

W przeddzień egzekucji otrzymali skazańcy pozwolenie na „ostatnie uradowanie ciała”. Przyniesiono im obfite jedzenie, a raz kilka butli wódki ryżowej. Cały dzień i noc jedli i pili zbrodniarze, przyjmując odwiedziny gości. Skoro błysnął świt zarożyły się ulice miasta tłumem ciekawych widzów. Plac stracenia otoczono potrójnym sznurkiem a sługa sądowy poukladał w równych odstępach czternaście liści bambusowych.

Nagle odezwało się dzwonienie, a na

ulicę wyszedł straszny korowód. Przy każdym skazańcu, który miał związane ręce, postępował strażnik więzienny i dzwonił bezustannie dzwonkiem niesionym w ręku.

Gdy skazańcy przybyli na plac stracenia, usiedli na liściach bambusowych, a najstarszy sługa więzienny namalował kreskę na ich karkach pędzlem, umoczoną w glinie, poczem zalepił gliną ich uszy aby zbrodniarze nie słyszeli ostatnich przygotowań do egzekucji. Zaledwie to się stało, za każdym skazańcem stanął kat i podniósł do góry ogromny miecz.

Wówczas sługa więzienny, każdemu ze zbrodniarzy wetknął w usta zapalony papieros. Kilka razy zaciągnęli się zbrodniarze odorczającym dymem, tępo spoglądając na sędziego, który począł odczytywać wyrok.

Gdy padło słowo „śmierć”; — śwignęło czternaście mieczów, a czternaście głów potoczyło się na ziemię.

Dzwonki strażników odezwały się gwałtownym dzwonieniem, które trwało tak dłu, aż zeszytywały kadłuby bez głów.

## Nieśmiertelne głupstwa.

### TLUSZCZ WISIELCA „WODA z TCHEM DZIEWCZĘCYM” I „INNE ŚRODKI” ODMLADZAJĄCE.

Sprawą wiecznej młodości i piękności zajmowali się ludzie od tak dawna jak długo istnieje ludzkość.

Kosmetykę i teorię odmładzania znał Egipcjanie, Grecy, Asyryjczycy, Fenicjanie a w wiekach średnich w każdej „Oficynie zdrowia”, jak wówczas nazywano apteki, sprzedawano odmładzające eliksiry. Od najdawniejszych czasów przechowywała się wiara, iż najskuteczniejszą medycyną na młodość jest krew niewinnej dziewczyny.

Polykali więc starcy pigułki z przynieszką dziewczęcej krwi. Późniejsi medycy doszli do przekonania, iż krew można zastąpić „tchem”.

Sławny lekarz Klaudiusz Hermippus utrzymywał w swym domu 12 dziewcząt, które miały za zadanie „chuchać na wodę”. Wodę zaprawianą tchem dziewczęcym sprzedawał jako pewny środek odmładzający.

karz przestrzega stanowczo przed szkodliwym działaniem tych reflektorów.

Nawiasem należy stwierdzić, że w sferach kinowych istnieją obecnie usiłowania,

Doskonałym środkiem na piękność był „tłuszcz z wisielca”.

Za słoik takiej pomady płacono bardzo wysokie sumy, więc tylko najbogatsze damy mogły sobie pozwolić na taki zbytek.

W XVII stuleciu ogromne wzięcie miał eliksir młodości sporządzony przez dra Flamela. Opowiadano sobie iż uczone ten urodził się w czasie ostatniej wojny krzyżowej, a żył jeszcze za czasów Ludwika XIV. Liczył więc z górą 400 lat. Słynnym środkiem zabezpieczającym od starości był eliksir wynaleziony przez Teofrasta Paracelsa, używano go w ciągu kilkuset lat.

W XIX wieku cieszyły się wielką popularnością „Ziółka młodości Germain'a”. Piły tę odmładzającą herbatę nasze prababki i babki i jak mogliśmy sprawdzić, nic im te ziółka nie pomogły.

aby móc się jakoś obywać bez niezbędnych dotąd jupiterów. I tak niedawno Douglas Fairbanks poczynił szereg eksperymentów, uwieńczonych wcale udanym rezultatem.

## Nerwy artystów filmowych.

### INTERESUJĄCE WYWODY PARYSKIEGO LEKARZA.

Pewien lekarz francuski ogłosił niedawno artykuł, w którym stwierdza, iż w czasach ostatnich w zaskakujący sposób mnożą się wśród artystów filmowych choroby nerwowe i umysłowe. Szereg wybitnych gwiazd srebrnego ekranu, to istne kłęby rozdrażnionych nerwów!

Lekarz ów zastanawiając się nad tem zjawiskiem, doszedł do przekonania, że główną przyczyną jest używanie podczas zdjęć niezwykle silnych lamp elektrycznych t. zw. „jupiterów”. Światło tych potwornych reflektorów działa nie tylko bardzo ujemnie na wzrok artystów, ale ponadto atakuje silnie ich system nerwowy. Dlatego ów le-

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych

Kto podlega ubezpieczeniu — Wysokość zarobku podlegająca ubezpieczeniu — Co otrzymuje ubezpieczony — Renty inwalidzkie, starcze i wdowie.

W „Dzienniku Ustaw” nr. 118 z dn. 31 grudnia 1927 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej o wykonaniu rozporządzenia p. Prezydenta z dn. 24 listopada 1927 r. „o ubezpieczeniu pracowników umysłowych” i weszło w życie od dn. 1 stycznia 1928 r.

W myśl treści tego rozporządzenia powstają cztery zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych — w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Królewskiej Hucie. Art. 3 rozporządzenia wymienia kategorie pracowników umysłowych, podlegających przymusowemu ubezpieczeniu na wypadek braku pracy, niezdolności do wykonywania zawodu, na starość i na wypadek śmierci. Pierwsze z wymienionych wyżej ubezpieczeń wykonywa obecnie „Fundusz Bezrobocia”, przyczem podlegający zabezpieczeniu zostali wskazani w rozp. Ministra Pracy i Op. Spół. z dnia 4. 1. 1926 roku. Ponieważ nowe rozporządzenie p. Prezydenta obejmuje więcej kategorii pracowników, niż poprzednie p. Ministra Pr. i Op. Sp. przeto pewna liczba pracowników umysłowych, dotychczas nie podlegająca przymusowi zabezpieczenia, obecnie będzie zmuszona zabezpieczyć się od dn. 1 stycznia br., przyczem należy to dokonać przed 29 stycznia br.

Dla wiadomości zainteresowanych podajemy zatem, iż przymusowi zabezpieczenia w nowo-powstających zakładach ubezpieczeniowych podlegają następujące osoby: 1) spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jak np. zarządców, kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów gospodarstw rolnych i leśnych, inżynierów, techników,

konstruktorów, szytygarów; kontrolerów, oficyalistów rolnych i leśnych; kierujących techniczną pracą i odpowiadających za jej całość i t. p., 2) uprawiające sztuki wyzwolone (malarze rzeźbiarze, śpiewacy i t. p.) 3) personel artystyczny teatrów, orkiestr, wytwórni filmowych st. radiowych oraz doradcy literaccy i muzycyści, 4) dziennikarze, 5) personel pomocniczy, 6) personel spełniający czynności biurowe i kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne, 7) personel telefonów i telegrafów, 8) farmaceuci, drogiści, kasjerzy, dysponenci; podróżujący, akwizytorzy; 9) sprzedawcy i ekspedjenci sklepowi i księgarscy, o ile ukończyli 6 kl. szkoły średniej ogólnej lub zawodowej, 10) nauczyciele i wychowawcy, 11) kapitanowie, oficerzy pokładowi i maszynowi, zarządcy i asystenci zarządu statków morskich i rzecznych.

Należy przytem zwrócić uwagę, iż obowiązki zabezpieczenia rozpoczyna się od pierwszego dnia tego miesiąca kalendarzowego, w którym pracownik objął zajęcie.

Na specjalną uwagę zasługuje art. 14 który ustala, iż do wynagrodzenia, podlegającego zaliczeniu do ubezpieczenia, należy oprócz miesięcznej stałej pensji, również udział w zyskach, wynagrodzenie w naturze i wszelkie inne wynagrodzenia, otrzymywane przez ubezpieczonego. Wartość wynagrodzenia w naturze będzie ustalać zakład ubezpieczeń. Przy dziennych placach przyjmuje się za podstawę do obliczeń 25-ciu krotnie wynagrodzenie dzienne, przy tygodniowych zaś czterokrotnie tygodniowe.

W ciągu pierwszego roku po wej-

ściu w życie omawianego rozporządzenia zakłady będą przyznawać świadczenia osobom pozostającym bez pracy, a znajdującym się w szczególnej potrzebie, chociażby nie posiadały one warunku przebycia minimalnego okresu ubezpieczenia przewidzianego w art. 16 ustawy, o ile jednak przedstawi one wymagane dokumenty.

Ustawa daje ubezpieczonym następujące świadczenia: na wypadek braku pracy zasiłek w wysokości 30 proc. dla samotnych i 40 proc. dla rodzinnych z dodatkiem po 10 proc. na każdego, jednak nie więcej jak 4-ch członków rodziny niezarobkującego. Warunkiem otrzymania tego zasiłku jest 6-miesięczne co najmniej przebywanie w ubezpieczeniu utrata pracy bez winy pracownika i przepisowe zgłoszenie się o zapomogę. Zasiłek na brak pracy wypłacany będzie przez 6 miesięcy.

Renta inwalidzka przysługuje po 5 latach ubezpieczenia i przy zmniejszeniu się zdolności zarobkowania poniżej 50 proc. Wysokość renty inwalidzkiej wynosi: po 3 latach ubezpieczenia — 40 proc. z dodatkiem 10 proc. za każdy miesiąc ponad 10 lat, czyli 60 proc. po 60 latach ubezpieczenia z dodatkiem dla osób rodzinnych po 4 proc. na każdego niezarobkującego członka rodziny.

Renta starcza — po ukończeniu 65 lat życia — według tych samych norm.

Renta wdowia — 60 proc. renty, pobieranej przez ubezpieczonego lub tej, do jakiej nabył prawo, renta sieroca — dwie piąte tej samej.

— o o o —

P. N. KRASNOW.

91)

## Tanni.

Fudutun zamilkł, nasłuchując. Czyjs nagle głos zabrzmiał w sąsiednim otoku. Drzwi fanyzy nagle się otwarły i wielkimi krokami wszedł, dzwoniąc ostrogami, przywiązanymi do botfortów, średniego wzrostu przysadzisty Chińczyk. Miał okrągłą czarą czapkę typu francuskiego, z denkiem obwitem cienkim złotym sznurkiem i trzema złotymi galonami otoku. Szaro-żółta kurtka z kieszeniami zapięta była na duże złote guziki. Pierś zdobiły cztery ordeły na ramionach miał złote ekselbanty i złote rosyjskie nasramienniki. Czarne rajtuzy z szerokim, złotym lampasem były wsunięte w długie buty. Z pod kurtki na temlaku wisiała równa szabla w żelaznej pochwie. Twarz miał okrągłą, z wyrazistymi złotymi oczami pod gęstymi czarnymi brwiami, a pęczki włosów sterczały mu nad wargą. Włosy nie było, włosy były krótko ostrzyżone.

Przy jego wejściu Fen-ty-min wstał i przyśiadł. Iwan Pawłowicz poznał w nim dowódcę reformowanych wojsk, generała Fudutuna. Wstał więc i ukłonił mu się, jak znajomemu. Jan-tse-lin nie zwrócił na niego uwagi.

Tylko stary mandaryn i Tanni nie ruszyli się ze swych miejsc.

Tylko stary mandaryn i Tanni nie ruszyli się ze swych miejsc.

Z ciekawością patrzyła to na przybyłego, podobnego do Japończyka, to na starego mandaryna.

Jan-tse-lin rzucił parę rozkazujących słów fundutowi. Żaden mięsień nie drgnął na starej twarzy. Odpowiedział eichemi spokojnymi zdaniem, które rozgniewały Jan-tse-lina. Ostro spojrzął na Tanni i na Iwana Pawłowicza, ruszył ramionami i tak samo gwałtownie wyszedł. I gdy ciężkie jego kroki umilkły w sąsiednim pokoju, stary mandaryn przemówił znowu, w słowach jego brzmiała jeszcze większa gorzyc i ból.

Chwilami mowa jego stawała się tak eichą, że Fen-ty-min podnosił się z miejsca żeby się, przysłuchiwać. Ale twarz jego tak samo była martwą i Tanni zdawało się że jest nie w jamyniu przed żywym gubernatorem, a w muzeum woskowych figur, przed mówiącą lalką.

— Mądrość zamienili grubiaństwem — ciągnął dalej fudutun — a brak wiedzy maskują arbitralnością. Głoszą wolność, a wyganiają poczęli stare sługi cesarskiej i spełniają nimi więzienia. Ogłosili równość,

a przystroili się jak koguty, żeby, żeby się odróżnić od tłumu i otoczyli się sługami i pochlebami. Ogłosili braterstwo, a poczęli prześladować bogatych kupców i tępili tych, kto się z nimi nie zgadzał.

— Wszystko jest fałszem!

— Co jest dobrego w tem, że stary mandaryn zwycięzca stał się równy Chińczykowi zwyciężonemu, że dawni Mongołowie, cngiś władcy całego świata, stali się podobni do młodych muzułmanów, przychodźców z zachodu i ordynarnych dunganów? Zrobili jeden pstry sztandar żółto-czerwono-biało-zielony i granatowy, a krwią zaleli dolinę Jan-tse-kianga, rzeki świata Pejcho, władczy ni Chin.

— Przychodził tu ten nowy człowiek, by mnie przynaglać do ustąpienia dla niego z tego świętego domu cesarzów.

— Nie zawahał się wejść do mnie, gdy u mnie siedzą goście. Z pogardą traktują względy przyzwoitości, którymi tak się szczycą Chiny. Ordynarnością maskują swoją nicość, a niegrzecznością i krzykliwym głosem swoje nieuctwo.

— Synu mój, wezwałem ciebie, żeby ci powiedzieć, że oni odebrali twoje pieniądze i zniszczyli naszą umowę na złotodajną ziemię.



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Sobota, 11 lutego — Objawienie N.M.P. TEATRY.

Teatr Miejski: „Fenomenalna umowa”.

Teatr Popularny: „Kryśka Leśniczanka WIDOWISKA.

Gong: — Kochanie zdejm maskę”.

Casino: — Mężczyzna z przeszłością.

Splendid: — „Intryga zazdrosnej kobiety”.

Grand Kino: — Męczennik sportu.

Odeon: — „Zona Faraona”.

Czary: — Trzej uczeni hultaje.

Corso: — „Verdun”.

Dom Ludowy: — „Ostatnia godzina”.

Mewa: — Czarny Anioł.

Kin. Oświatowy: — „Verdun”.

## Wiadomości bieżące.

### Międzynarodowe Targi w Lille

Zarząd Targów Międzynarodowych w Lille zawiadomił Radę Giełdy Pieniężnej w Łodzi, że tegoroczne targi — czwarte z rzędu — odbędą się w Lille w czasie od 6 do 22 kwietnia rb.

Należy podkreślić ogromne znaczenie targów tych dla przemysłu tutejszego — biorąc pod uwagę, że już sama Francja jest w stanie pochłonąć poważną część wytwórczości polskiej.

Odnosne druki, są do przejrzania w biurze Giełdy (Piórkowska 96) w godz. od 9 do 3 po poł.

## Kronika policyjna.

### Samobójstwo kucea.

W dniu wczorajszym przy ulicy Anny 33 rozegrała się wstrząsająca tragedia.

Właściciel wymienionego domu jest p. Bolesław Neugebauer hurtownik węglowy posiadający skład przy ulicy Węglowej, poniósł wskutek rozstroju nerwowego samobójstwo wystrzałem z rewolwera w skroń.

Przybyły lekarz pogotowia Kasy Chorych, stwierdziwszy ranę postrzałową skroni i stan beznadziejny desperata przewiózł go natychmiast do szpitala Baptistów.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili Neugebauer zmarł o godz. 4,30 p.p. (p)

## ZE ZWIĄZKOW I STOWARZYSZEŃ.

### ZE ZW. LUD. NARODOWEGO.

„Sprawy przedwyborcze”, które odbędą się w niedzielę dnia 12 lutego br. o godz. 4 po poł. w lokalu Zw. Ludowo Narodowego przy ul. Nawrot nr. 36 (w podwórzu).

### REŻYSER. PRÓBA TOW. OPEROWEGO.

W niedzielę dnia 12 lutego br. o godz. 10:00 rano odbędzie się w Teatrze Miejskim jedna z ostatnich prób zespołowych Tow. Operowego z opery „Madame Butterfly” pod reżyserją p. K. Tatarkiewicza. Soliści T-wa i członkowie chórów proszeni są o niezawodne przybycie.

## ABAWY I WIDOWISKA.

### Z LUTNI.

Najbliższa atrakcja Karnawałowa „Lutni” — Bal kostiumowy dla dzieci, odbę-

# 90 tysięcy osób pobierało zapomogi

## Z FUNDUSZU BEZROBOCIA W MIESIĄCU LUTYM.

Na ostatniem zebraniu zarządu głównego Funduszu Bezrobocia uchwalony został preliminarz budżetowy za m. luty.

Preliminarz ów przewiduje między innymi 2 miliony 500 tysięcy złotych wpływów z tytułu wkładek zabezpieczeniowych za robotników podlegających ubezpieczeniu w Funduszu Bezrobocia, 2 miliony otrzyma kilkanaście tysięcy na wpłaty świadczeń bezrobotnym z tytułu akcji ustawowej i 2 miliony 538 tysięcy złotych na świadczenie

z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej, z czego 450 tysięcy złotych przypada dla bezrobotnych pracowników umysłowych i 2 miliony 88 tysięcy złotych dla bezrobotnych pracowników fizycznych.

Zgodnie z przewidywaniami preliminarza uprawnionych do pobierania świadczeń z tytułu ustawowej akcji będzie w ciągu lutego br. około 46 tysięcy bezrobotnych pracowników i około 40 tysięcy z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej.

# Zwierzęta są przyjaciółmi ludzi.

## HISTORIA POWSTANIA TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W POLSCE.

Do naszego kraju pierwsze jaskółki humanitarności wobec zwierząt zawitały w roku 1861 a w Łodzi położono pierwsze zaczątki tego dzieła w 1892 przez założenie oddziału ros. Tow. Ochr. Zwierząt. Do roku 1914, t. j. do czasu wybuchu wszechświatowej wojny, tow. rozwijało się nader pomyślnie. Główną uwagę zarząd tow. skierował na szkołę, szczepiąc w młode serca rzecia miłosierdzia dla zwierząt i przyrody. W tym czasie tow. liczyło około 1000 członków rzeczywistych oraz około 7.500 zareszowanej dziatwy szkół elementarnych w. z. w. s. t. k. Towarzystwo posiadało pierwszy i jedyny w kraju wóz ratunkowy. Nadto tow. przyczyniło się do wprowadzenia i rozmnożenia ptactwa owadożernego w szczególności sz. aków przez zakładanie nasowniast sztucznych w parkach i ogrodach. Dopiero wojna, która dała się we znaki całej ludzkości położyła kres działalności tak

pożytecznego tow. Dopiero w 1916 roku grupa sympatyków dla sprawy tej założyła w Łodzi tow. legalizowane z działalnością na terenie województwa łódzkiego i liczy obecnie około 400 członków.

Spółceństwo, które do niedawna było dość obojętne na sprawy zwierząt, coraz więcej wykazuje zrozumienia dla tej tak wysocce humanitarnej idei. Może i u nas dojdzie do tego, że za znęcanie się nad zwierzętami będą nakładane wyższe kary niż dotąd, a publiczność nauczy się traktować zwierzęta nie jako przedmiot li tylko wyżyłsku, lecz jako pożytecznych, niemych i wiernych towarzyszy życia naszego, zasługujących doprawdy na lepsze traktowanie i opiekę i obronę. Spółceństwo i szkoła mogą przynieść nam do zrealizowania tego zadania. Czas pokaże.

E. Dobrzański

dzie się — jak nas informują — już w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 12 bm. Dla naszych „milusińskich” przygotowuje się moc niespodzianek. Zabawa rozpocznie się o godz. 3,30 po poł., a tegoż dnia od 8:00 wieczorem bawić się będą w „Lutni” starsi.

Odbijające się co niedzielę „Wieczorki towarzyskie” które należą do najmilszych rozrywek „Lutnistów” rozpoczynać się będą w następnych dniach niedzielnych jak zwykle t. j. o godz. 5 po poł. 403.

### KRÓTKA ROZMOWA MIĘDZY FOCHEM I KRÓLEM AFGANISTANU.

Bawiac w stolicy Francji król Afganistanu Twierdził, że europejskie damy są... do chrzcanu Na to Foch: jeśliś królu na wdzięki niewiast [hasy, Wstap na chwilę do Łodzi na Redutę Prasy.

## PRZEZ RADIO.

PROGRAM NA SOBOTĘ 11 LUTEGO.  
12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, muzyką płyt gramofonowych, oraz nadprogram. 15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—16.00. Przerwa. 16.00—16.40. Odczyt p. t. „Niektóre formy twórczości zbiorowej w

szkole” (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygl. prof. Stanisław Barziński. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Działalność Samorządu w zakresie zaopatrzenia miast w mleko” (dział „Samorząd”) wygl. p. T. Gawlikowski. 17.20—17.45 „Radjokronika” — wygl. dr. M. Stepowski. 17.45—18.55. Program dla młodzieży i dzieci. Prof. J. Olszewski wypowie szereg własnych bajek, po czem zostanie odegrana przez art. sceny warsz. chińska bajka, ilustrowana oryginalną muzyką chińską p. t. „Jak Sing zgadł, że kulą jest nasz jwiat” (tłom. z oryg. ang. S. Kossuthówny, radjofonizacja H. Ładosza). 19.05—19.15. Komunikat rolniczy. 19.15—19.35. Rozmaitości. 19.35—20.00 Odczyt z cyklu „Porcerty literackie” p. t. „Jan August Kisielewski” — wygl. red. Zdzisław Dębicki. 20.00—20.30. Przerwa. 20.30 „Córka pani An got”, operetka w 3-ach aktach Ch. Lecocq a. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofja Dobrowolska-Pawłowska Michalina Makowieska, Aleksander Wasiel i inni. 22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20. Komunikaty PAT. 22.20—22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

**PAŃ POLSKIEGO KLUBU ARTYSTYCZ.**

W dniu dzisiejszym (dn. 11 b.m.) o g. 8 odbędzie się wieczór inauguracyjny Polskiego Klubu Artystycznego w oryginalnie udekorowanych, przez najlepszych artystów łódzkich, salach Miejskiej Galerii Szt. (Park Sienkiewicza 44).

Dostojni goście z mistrzem Mieczysławem Frenklem oraz znakomita artystka Mieczysława Cwiłińska zaszczycą swą obecnością ten niezwykle interesujący wieczór, wypełniony częścią koncertową oraz produkcjami artystycznymi.

Zarząd Plantacji Miejskiej zezwolił na salonowy swobodny przejazd powozów i samochodów przez bramy ogrodu, od strony ul. Kilińskiego oraz ul. Sienkiewicza. Wejście wolne za okazaniem zaproszenia.

**Revolucja w stosunkach zdrowotnych miast i wsi.**

Dwa nowe rozporządzenia, których projekty zostały już opracowane przez Generalną Dyрекcję Służby Zdrowia, o zaopatrzeniu ludności w wodę i „o usuwaniu nieczystości i wód opadowych”, uregulują wreszcie pilne nad wyraz i doniosłe dla zdrowia ludności sprawy.

Jedno z tych rozporządzeń uzupełnia drugie i dlatego rozważamy je łącznie. Sprawy kwestje są w nich poruszone: 1) sprawa czystości i kontroli, jaką gminy winny rozstrząsać nad należytem zaopatrzeniem ludności w wodę zarówno do picia, jak i do potrzeb gospodarczych, oraz nad usuwaniem nieczystości i wód opadowych; 2) sprawa przystąpienia do sporządzenia projektów wodociągowo-kanalizacyjnych.

Tuż projekt przewiduje, iż gminy z liczebnością powyżej 25 tys. mieszkańców, nie posiadające sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, mają obowiązek w ciągu 5-ciu lat od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia przeprowadzić badania wstępne hydrologiczne, chemiczne i hydro-biologiczne naturalnych zbiorników wody, do których mają być spuszczać nieczystości i wody opadowe, wykonać projekty kanalizacji do oczyszczania ścieków i przedłożyć je właściwym władzom do zatwierdzenia. Termin ten może być skrócony w zależności od tego, czy gminy posiadają: a) prawomocne plany regulacyjne, b) sieć wodociągu bez sieci kanalizacyjnej, wreszcie c) dwa pierwsze urządzenia bez urządzeń do oczyszczania ścieków.

Zatwierdzenie projektów wodociągowych i kanalizacyjnych w miejscowościach powyżej 25 000 mieszkańców należy do ministra robót publicznych, w miejscowościach zaś poniżej tej normy do wojewódzkich władz administracji ogólnej.

Wreszcie projekty regulują sprawę przynajmniej połączenia poszczególnych nieruchomości z siecią, wodociągowo-kanalizacyjną. Obowiązek ten jest w ten sposób bliżej określony. Każdy właściciel nieruchomości, na której są budynki mieszkalne, lub budynki użyteczności publicznej, jest obowiązany połączyć tę nieruchomość z wodociągiem publicznym i z siecią kanałów najdalej w ciągu 2-ech lat od daty ich otwarcia, o ile naturalnie sieć wodociągowo-kanalizacyjna jest doprowadzona do jego nieruchomości.

**Jak pracuje Łódź?**

**71 FABRYK CZYNNYCH ZATRUDNIA BLISKO 90 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW.**

Według oficjalnych danych, opartych na sprawozdaniu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, w drugiej połowie stycznia rb. przemysł tekstylny w Łodzi wykazał pewną poprawę w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego.

We wspomnianym okresie czynnych

było w Łodzi ogółem 71 fabryk włókienniczych, nieczynnych 8; z tego na przemysł wełniany 44 czynne fabryki. Przemysł włókienniczy zatrudniał w tym okresie 86.222 robotników, z czego 65.438 robotników pracowało w przemyśle bawełnianym, 20.989 w przemyśle wełnianym.

**ZYCIE PROWINCJI.**

**Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy w Zgierzu**

**ROZWIJA BARDZO INTENSYWNA DZIAŁALNOŚĆ.**

Praca w założonym tu przed kilku tygodniami Komitecie Wyborczym Katolicko-Narodowym postępuje żywo naprzód. Prócz zgłoszonych już akcesów: Stow. Właścicieli Nieruchomości Związku Ludowo-Narodowego, Stow. Mężów Katolickich, Stow. Kobiet Katolickich, partji NPR, prawicy — zgłosiło w dalszym ciągu przystąpienie do tego Komitetu cały szereg cechów rzemieślniczych, jak Cech Majstrów Ślusarskich, Cech Stolarski, Gospoda Ślusarsko-Tokarska, Cech Majstrów Szewskich itd.

Co wtorek i czwartek odbywają się przy przepelnionej sali zebrania dyskusyjne, na których prócz miejscowych prelegentów wygłosili już referaty: Dr. Jaworski z Warszawy, p. Pietrzycki kilkakrotnie b. gorąco przyjmowany przez słuchaczy, oraz czołowy kandydat listy Katolicko-Narodowej na o-

kręg Łódzki nr. 24 p. mec. Dzierżawski były poseł do ostatniego Sejmu. Przemówienie p. mec. Dzierżawskiego wywołało prawdziwy entuzjazm. Tę owocną pracę organizatorów i członków Komitetu Katolicko-Narodowego starają się zepsuć wszelkimi sposobami przeciwnicy polityczni. Naprz. przed kilkunastu dniami w jednym z numerów „Kurjera Łódzkiego” została umieszczona wiadomość, że Stow. Właścicieli Nieruchomości przystąpiło do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Jest to niezgodne z prawdą, gdyż „Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Zgierzu, zgodnie z dyrektywą otrzymaną od Centralnego Zarządu w Warszawie zgłosiło już przedtem piśmiennie swój akces do Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego i od miesiąca już z nim współpracuje.

Rozporządzenie powyższe obejmuje nie tylko gminy miejskie lecz również gminy wiejskie, na których ciąży obowiązek pobudowania potrzebnej ilości studzien publicznych w każdej wsi oraz jednostkowych sposobów zbierania, przechowywania i usuwania nieczystości oraz usuwania wód opadowych, które zapewniałyby utrzymanie czystości gleby, wód i powietrza.

**Teatr i sztuka.**

**TEATR MIEJSKI**

„Fenomenalna umowa” wesola, ekscentryczna komedia amerykańska dana będzie dziś po raz ostatni przed zejściem z asyza o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych. „Kredowe koło” dane będzie jutro o godz. 4 po południu po cenach zniżonych. Wobec olbrzymiego powodzenia, jakim cieszą się „Grube ryby” z udziałem mistrza-jubilata Mieczysława Frenkla, dyr. Teatru Miejskiego czyni zabiegi, aby pozyskać znakomitego gościa jeszcze na kilka dodatkowych występów, które odbyłyby się we wtorek, środę i czwartek przyszłego tygodnia. Dziś i jutro „Grube Ryby” z Mieczysławem Frenklem.

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś, jutro wieczorem oraz w poniedziałek i do środy łącznie występy znakomitej artystki Teatru Narodowego Mieczysławy Cwiłińskiej w jej koronkowej kreacji hrabiny San Giorgi w wytwornej komedji Roberta Bracco „Niewierna”. Jutrzejsze, niedzielne wieczorowe przedstawienie rozpocznie się wyjątkowo o godz. 9 min. 30 wieczorem. Jutro o godz. 5 po południu po cenach zniżonych „Najdroższa moja Peg” z Stefanią Larkowską.

**OPERA „MADAME BUTTERFLY”.**

Na dzień 22 i 23 bm. przygotowuje Teatr Miejski w imprezie Towarzystwa Operowego premierę prześlicznej o japońskiej fabule G. Puccini’ego opery „Madame Butterfly”.

W operze tej wystąpią obok p. Br. Oleckiej znakomitej odtwórczyni tytułowej partji, wybitni artyści Opery warszawskiej p. T. Skonieczna jako Suzuki A. Dobosz w partji Pinkertona i F. Freszel niezrównany jako konsul Scharplless, oraz szereg innych pierwszorzędnych artystów. Opera dana będzie w całości w pełnej obsadzie z chórami, z udziałem zawodowej orkiestry symfonicznej.

Będzie to istotnie ważne zjawisko artystyczne, albowiem tak reżyserja, jak przygotowanie muzyczne unika połowiczności, nie szczędząc również operze bogatej oprawy dekoracyjnej i kostjumowej.

Bilety pomimo ogromnych kosztów nie podwyższone, sprzedaje teatralna kasa zamawiań w Cukierni Gostomskiego, ul. Piotrkowska 76, telefon 64-00.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś i jutro o godz. 4 po poł. i 8,20 w. ciesząca się wielkim powodzeniem najpiękniejsza z operetek „Krysia Leśniczanka”.

**TEATR w SALI GEYERA.**

Dziś o godz. 8,20 i jutro o godz. 4 pop. i 8,20 wiecz. znakomita komedia w 3-ech aktach Michała Bałuckiego „Klub kawalerów”.

**TEATR LITERACKO-ART. „GONG”.**

Ostatni program w tym miłym teatrku, który zdobył sobie trwałą sympatię Łodzi p. t. „Kochanie zdejm maskę!” zdobył powodzenie u publiczności, która z zapalem oklaskiwała wszystkie numery. Zwłaszcza podobała się parodia „Carmen” w wykonaniu Talarrico i Kamińskiego i wesole piosenki Leroy.

## Czasopisma.

## „RADOŚĆ ŻYCIA”

Jednodniówka harcerstwa łódzkiego.

W ub. r. w czasie trwania „Harcerskiego Święta Wiosny” Łódzki Oddział Z. H. P. wydał jednodniówkę poświęconą propagandzie idei harcerskiej. Na treść tego wydawnictwa składają się artykuły omawiające całokształt pracy harcerskiej w Polsce.

Prócz artykułów: laureata nagród liter. m. Łodzi Świętokłowski, Ferdynanda Osendowskiego znajduje się w jednodniówce kilka prac poetyckich oraz podobizna P. Prezydenta z autografem — autograf listu Prymasa Polski do harcerzy — autograf i podobizna Przewodniczącego Związku K. J. Mauersbergera, podobizny: b. przewodniczącego Zarządu Oddziału Łódzkiego Z. H. P., p. T. Kamińskiego i obecnego przewodniczącego p. Wojewody Wł. Jaszczolta. Ponadto kilka ciekawych zdjęć ilustrujących życie harcerskie w obozie. Estetyczną całość jednodniówki dopełnia barwna okładka Kamila Mackiewicza. Komitet redakcyjny stanowili pp. Mieczysław Jeżewski, Kazimierzczak i Sliwiński.

Komunikuje niniejszym że z powodu incydentu jaki miał miejsce z mej winy w dniu 16. I. r. b. złożyłem zł. 25 (dwadzieścia pięć) do dyspozycji Zw. Hallerczyków.

Jan Chmiel.

## Humor.

## W SĄDZIE.

„Oskarżony skradł dwadzieścia dwa kuziny chusteczek do nosa. Co oskarżony może powiedzieć na swe usprawiedliwienie?”

„Tak... miałem katar”.

## W WIEZIENIU.

„Każdy więzień musi sobie obrać jakiś zawód. Czem Pan chce zostać?”

„Komiwojażerem”.

## U RZEŹNIKA.

„Mr. Brown, dlaczego Pan został właścicielem rzeźnikiem?”

„Zawsze byłem przyjacielem zwierząt”.

## KLUB GENTLEMENÓW.

„Jeden z członków naszego klubu jest szulerem.”

— Wykluczycie go zapewne?

— Jeszcze nie. Chcemy najprzód zobaczyć się jego sztuczek.

## Jedna para spodni.

## SOWIECKA ANEGDOTA.

W Rosji krąży cały szereg antibolszewickich anegdot, które są tem bardziej niebezpieczne, że nawet najwierniejsi komunisty z przyjemnością je sobie opowiadają. Podajemy jedną z tych białych anegdot:

Do Kalinina przyszło dwóch chłopów. Jeden z nich przemawiał a drugi uparcie milczał. Kalinin: — Jak się wam powodzi na wsi? Złe, Michale Iwanowiczu. — Nieudana? — Chwała Bogu nie można narzekać. — Pedaki zbyt wielkie? — Wielkie bo wielkie, ale człowiek się może przyzwyczaić. — Może nalicja robi wam trudności? — Nie, z nalicją zawsze jednakowo, dasz butelkę

## Produkty węglpochodne.

## NA RYNKU PANUJE PE WNE OZYWIENIE.

Na rynku produktów węglpochodnych podstawowych tj. smoły preparowanej i paku twardego, nastąpiło w pierwszych dniach lutego pewne ożywienie, ponieważ fabryki tektur smołowych zaczęły pokrywać zapotrzebowanie na materiały potrzebne do produkcji wiosennej. Zbyt paku do wyrobu brykietów jest w dalszym ciągu zadowalający. Ciężkie oleje smołowe, szczególnie impregnacyjne i kreozotowe, idą dobrze. Zbyt naftaliny surowego prasowanego jest stosunkowo niewielki, natomiast wzrasta popyt na naftalin czysty. Produkty pirydynowe idą słabo. Całkowita produkcja kreozolu i fenolu została zakupiona przez zagranicę. W dziale żywic kumaronowych produkcja przewyższa znacznie zbyt.

Warunki zbytu siarczano-amonu kształtują się pomyślnie. Rolnictwo krajowe, korzystając z udogodnień w warunkach

dostawy przy wcześniejszym odbiorze, przystąpiły już w grudniu ub. r. do pokrycia swego zapotrzebowania na siarczan amonu. Wskutek tego wyprzedano już nietylko zapasy z roku ubiegłego, ale sprzedano nawet już produkcję tegoroczną ze stycznia, lutego, marca; a nawet kwietnia.

Zbyt benzolu motorowego pomimo mrozów jest dostateczny, natomiast zmniejszył się w ostatnich miesiącach w związku z niewyjaśnioną sytuacją na światowych rynkach materiałów pędnych, oraz zmniejszeniem się zapotrzebowania na te materiały — eksport benzolu motorowego. Wskutek tego pomimo dość dobrego zbytu wewnętrzniego nagromadzone w fabrykach benzolu zapasy nietylko nie zmniejszyły się ale dość znacznie wzrosły. Chemicznie czysty benzol w szczególności toluol cieszą się nadal dobrym popytem.

## ZYCIE SPORTOWE.

## Siatkówka w Łodzi.

## NIEDZIELNE ZAWODY JESZCZE PRZY UL. ZAGAJNIKOWEJ 34.

Trzecie zebranie komitetu turniejowego łódzkich drużyn szkół średnich w piłkę siatkową i koszykową na rzecz funduszu olimpijskiego odbyło się w ubiegły wtorek dn. 7 b. m. Z powodu odległego miejsca od centrum miasta jakim jest sala przy ul. Zagajnikowej 34, częstych zaginięć różnych rzeczy, i piętniędy podczas zawodów, (przeważnie zawodniczkom) jak również mających się odbywać rozgrywek w piłkę koszykową — komitet chcąc wysłać do boju koszykarzy i usunąć wyżej wspomniane przeszkody poczynił starania o salę gimn. Niemieckiego. Niestety, będzie ona oddana do dyspozycji komitetu dopiero około 25 lutego, gdyż w tę sobotę odbędą się w niej rozgrywki o mistrzostwo gimn. Niemieckiego, a w następną urządza mecz jedna ze szkół łódzkich.

Komitet zmuszony jest przeto i następne rozgrywki urządzać w sali szkoły powszechnej im. Piłsudskiego przy ul. Zagajnikowej 34. W turnieju biorą udział 24-y szkoły, a

mianowicie: 10 drużyn żeńskich. Szczanieck Sobolewska, Semin. Naucz., Krygierowa, P. S. P. A., Skrzypkowska, TUR., Prysewicz i gim. Niemieckie, 8 drużyn męskich piłki siatkowej Piłsudski, Kopernik, Oświata, Kupcy, Wiśniowski, Wiłkiennicza. gmn. Niemieckie, P. S. H. M. (Księży Młyn) Wiłkiennicza, Sem. Niemieckie i Absolwenci.

W najbliższej przyszłości zostanie opracowany przez Komitet — kalendarzyk rozgrywek na cały czas trwania turnieju, który niebawem podamy.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że czysty dochód z pierwszego dnia turnieju wynosi 56 zł. i 75 gr. 206 osób przyglądało się zawodom ubiegłej niedzieli.

W drugim dniu turnieju, w sali przy ul. Zagajnikowej 34 w niedzielę dn. 12 b. m. o godz. 3,30 po poł. odbędą się następujące spotkania: Sem. Naucz. — Prysewicz, P.S.P.A. — TUR., Kupcy — Oświata i Sem. Naucz. — Absolwenci.

## Wspaniałe zwycięstwo polskich hokeistów.

## POLSKA — NIEMCY 6:0

W przedolimpijskim meczu polskiej reprezentacji hokejowej z podobną reprezentacją Niemiec — Polacy odnieśli świetny sukces 6:0 (3:0, 1:0, 2:0). Najlepszym graczem

wódki i dogadasz się z nimi jak z rodzonym bratem — Dla czego więc narzekacie, że się wam źle powodzi? — Nie mamy Michale Iwanowiczu, spodni. Jak znowa idzie jedne do rzeki wyprać, to musisz w domu się dzieć, jak pies na łańcuchu bo nie masz drugich na zmianę. Kalinin zamyslił się, a w tej chwili znalazł wyjście z sytuacji. — Nie macie czego narzekać, bo są kraje gdzie

na boisku był świetny piłkarz „Polonji” — Tupalski. Polacy górowali przedewszystkiem szybkością.

chłop nie ma nawet jednej pary spodni i chodzi zupełnie nago. — Rany Boskie gdzie to jest? — Na przykład w południowej Afryce. W tej chwili, chłop który dotychczas milczał podrapał się za uchem i powiedział: To tam chyba sowiety są już bardzo długo.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

№ 6

## SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.  
**ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:**  
 Klim, Brzezińska 114.  
**SKŁADY WĘGLA:**  
 Błocisz, Brzezińska 24.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
 T. Wiśniewski, Radwańska 45.  
**PIEKARNIE:**  
 Pawłowski, Zawiszy 47.  
 Zapędowski, Bałucki Rynek 3.  
 Kaczmarowski, Franciszkańska 32.  
 Suliński, Marysińska 9.  
 Pacałowski, Zgierska 57.  
 Kotlicki, Zgierska 111.

## PRACOWNIE OBUWIA:

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.  
 Hempiński, Główna 63.  
 Kruczkowski, Kilińskiego 256.  
 Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.  
**WYTWÓRNIENIE CUKRÓW:**  
 Statkiewicz, Chłodna 11.  
**RESTAURACJE:**  
 Łapka, Sienkiewicza 40.  
**OBIADY SMACZNE i TANIE:**  
 Bufet Resursy, Kilińskiego 123.  
**ZAKŁAD RZEZNICZY:**  
 Biernacki, Ogrodowa 52  
**SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI:**  
 Radwański, Zgierska 24.

## SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Gołca 9.  
**HURTOWNIE WÓDEK:**  
 Heleniak, Brzezińska 39.  
**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**  
 Majewski, Konstanyńska 22.  
**SKLEPY KOLONJALNE:**  
 Suwalski, Bazarna 2.  
 Janiszewski, Dworska 22.  
 J. Pasiak, Katna 24.  
 S. Walo, Słowiańska 18.  
 M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.  
 Retelewski, Brzezińska 92.  
 Domański, Zawiszy 27.  
 Ostrowski, Łagiewnicka 23.

## OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy ogłoszenia na najkorzystniejszych warunkach.

### Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązujące ogłoszenia: dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBÓW” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

#### DRABNE OGŁOSZENIA.

W ogłoszeniach dokumentach mające się złożyć w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.



AKWIZYCJA  
OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Kupuje  
stołowe kartofle  
i ługowe siano  
wagonowo

Upraszam o wysłanie cennika

f. Sissie, Berlin - Halensee, Joachim Friedrich-  
str. 49 telefon Pfalzburg 5355

## Drobne ogłoszenia

### Nauka i wychowanie

Rutynowany nauczyciel przyspiesza do egzaminów dla eksternów w zakresie ośmiu klas Kurs klasy 4 miesiące.  
6-go Sierpnia Nr. 14 w podwórzu 7536-3

### Sprzedaż.

Obuwie wykwiłtne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 203-0

Pianino czarne zagraniczne okazuje się sprzedam Piotrkowska 243 sklep 654-1

Wielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza nr. 95 I-sze p. front 952-3

Okazyjnie tanio do sprzedania Radio-odbiornik 4 lampowy ul. Zawiszy nr. 18 w sklepie 642-3

WYPZEDAŻ świec kościelnych obrazów religijnych i rodzajowych, kalendarzy częstochowskich oraz różnych przedmiotów religijnych po cenie kosztu Największy wybór listów na ramy najnowszych profiliw od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Oprawa obrazów po cenach najniższych. Tadeusz Opieczyński Łódź, Piotrkowska 261 1970 0

Wielki wybór sklepów, domów mam do sprzedania: Biuro Próżb Kruca 24 662-1

Wózek dziecięcy używany sprzedam Wiadomość Narutowicza 31 I p. front 656 3

Sklep sprzedam Sienkiewicza nr. 39 szewc. 672-1

### Posady i prace

Potrzebny chłopiec tylko uczciwy od 16 do 17 lat na posyłki i do sprzątania. Skład Apteczny Kilińskiego 162, 638-1

Chłopiec samotny do koni potrzebny na stałe do Stoińskiego Brusa Zdrowie 600-1



## SŁYNNY ASTROLOG

robi wspaniałą propozycję

### Bezpłatnie chce wam powiedzieć

Czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osiągnięcie powodzenie w miłości, małżeństwie, przedsięwzięciach Waszych, planach i pragnieniach. M. może również otrzymać wytłumaczenie wielu ważnych zagadnień, które jedynie Astrologia wyjaśnić jest zdolna.

— Czy urodziłeś się pod szczęśliwą gwiazdą? — RAMAH, słynny orientalista i astrolog, którego studja i porady astrologiczne wywołać zdołały istny nawał tysięcznych piśmiennych podziękowań z całego świata, przesłał Wam GRATIS, na zasrzednie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy udzielonego sobie, Waszego imienia, adresu i ścisłej daty urodzin, astrologiczną analizę Waszej przyszłości która łącznie „z osobistymi radami” zawierając będzie wskazówki, które Was wprowadzą nie tylko w zdumienie, ale w zapał i entuzjazm. „Porady osobiste” zdołne są zmienić bieg Waszego życia. Napiszcie zaraz bez wahania w Waszym własnym interesie—adres: RAMAH, Foljo 239 P. E. 44, Rue de Lisbonne PARIS. Nadzwyczajna niespodzianka czeka Was! Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć zł. 1.— w markach pocztowych, które przeznaczone są na pokrycie części kosztów porta i in. Pořto do Francji: zł. 0,40. 658-1

Potrzebna kuszularka i uczennice Narutowicza 24 pralnia 592-8

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice do pracowni sukien przy ul. Bezarnej 7 m. 34 M. Hyjak 624-2

Potrzebna natychmiast prasowaczka Pralnia Radwańska 19 618-1

Potrzebny chłopiec do krawca Sienkiewicza Nr. 95 676-3

Potrzebna służąca z samodzielnie gotowaniem sprzątaniami 5-ciu pokojówymagane: dobre referencje Tymowska Emilji 10 674-4

Poszukuje się zupełnie zdolnej bufetowej od zaraz wiadomość Restauracja Piotrkowska 47 680-3

Potrzebna służąca umiejająca gotować wiadomość Pomorska nr. 10 pralnia chemiczna 688-7

Potrzebna uczennica do zakładu ortopedycznego Południowa 28 616-2

### Lokale i mieszkania

Przyjmę dwóch panów do osobnego pokoju Piotrkowska 309 m. 19 682-3

### Rożne.

Fryzjerka onduluje po 80gr. Kilińskiego nr. 155 m. 27 prawa oficyna 3 piętro 922-1

### Zagubione dokumenty

Zaginęły dowody tożsamości osoby na imię Teofili Leopold Szewczyk wydane przez Dyrektora Kolei w Warszawie Nr. 38971-80264 614-2

Anglard Karolina zagubiła paszport wyd. w gminie Klukach. 632-2

Tadeusz Bienkowski zgubił matrykulę wydaną przez P.S.W. 3

Poszukuję pokoju z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią w obrębie Konstanyńskiej Cmentarnej, Ogrodowej, Jeździeckiej, Pośrednicy porządkuj ni oferty Północne T-wa ul. Andrzeja 6

## H. Wołkowycki

Zachodnia № 57 (Ceglana 10)

Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową Przyjmuje od godz. 4-8 W niedziele i święta od 11-1 Dla pań od godz. 4-5 oddzielna doczekalnia Tel. 37-70

## CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, dłuższe 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajnie na 5 lamów. Absydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamków Adres w poradniku 25-miesięcznie — 30—zł.